

FAZ: W NIEMCZECH ROŚNIE SPRZECIW WOBEC ENERGETYKI WIATROWEJ

Jak donosi Frankfurter Allgemeine Zeitung, Niemcy są coraz bardziej niechętni wobec energetyki wiatrowej. Nad Łabą działa już ponad tysiąc inicjatyw obywatelskich, które za cel biorą powstrzymanie inwestycji w ten rodzaj źródeł energii.

Według informacji gazety, w Niemczech rośnie fala sprzeciwu wobec energetyki wiatrowej, która w RFN jest największym odnawialnym źródłem energii, zarówno pod względem mocy zainstalowanej, jak i produkcji prądu elektrycznego.

Mieszkańcy gruntów sąsiadujących z wiatrakami skarżą się przede wszystkim na hałas powodowany przez turbiny, który ma wpływać negatywnie na ich zdrowie. Zdaniem skarżących, emitowane przez wiatraki infradźwięki powodują tachykardię, bóle głowy i wewnętrzny niepokój, co przekłada się bezpośrednio na jakość życia.

Do kwestii zdrowotnych dochodzą często aspekty majątkowe, związane ze spadkiem wartości ziemi, która sąsiaduje z farmami wiatrowymi. Innym ważnym rodzajem zarzutów są skargi na zeszpecenie krajobrazu przez wiatraki. Taka sytuacja wystąpiła m.in. na Pogórze Wezerskim.

Zastrzeżenia lokalnych społeczności często przeradzają się w postępowania sądowe – jak podaje portal twnews.de, takie sprawy toczą się m.in. przed sądem w Szlezwiku-Holsztynie. Serwis podkreśla, że proces ten może być bardzo istotny dla niemieckiej branży wiatrowej. W przedmiotowej sprawie, wniesionej przez małżeństwo skarżące się na cały szereg dolegliwości zdrowotnych i majątkowych wywołanych przez turbiny (zaburzenia snu, zawroty głowy, nudności, biegunka, spadek wartości nieruchomości) sąd apelacyjny nakazał ponowne rozpatrzenie wyroku sądownego, który oddalił pozew. Sąd apelacyjny, uznając, że wyrok I instancji nosił poważne uchybienia proceduralne, nakazał m.in. indywidualne ustalenie emisji ultradźwięków oraz obowiązek wykazania przez operatora farmy wiatrowej, że utrata wartości gruntów sąsiednich, spowodowana działaniem turbin, jest nieistotna. Sąd miał też zastrzeżenia do formuły prognozowania hałasu generowanego przez wiatraki.

Niemcy skarżący się na uciążliwości ze strony wiatraków mogą liczyć na wsparcie całej sieci inicjatyw społecznych, sprzeciwiających się energetyce wiatrowej. Jak podaje FAZ, w RFN działa ponad tysiąc takich podmiotów.